

Fragment utworu w przekładzie

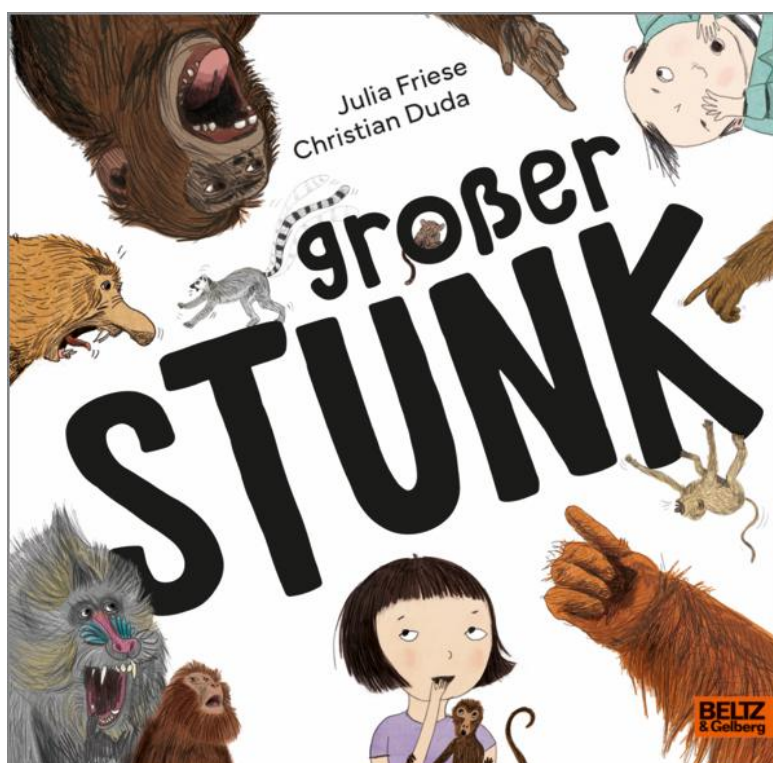
Christian Duda / Julia Frieese
Großer Stunk

Beltz & Gelberg Verlag, Weinheim / Basel 2025
ISBN 978-3-407-75998-6

Str. 1-14

Christian Duda / Julia Frieese
Wielka awantura

Przekład: Justyna Drobkiewicz





Leander chciał namalować małpy.
 Ponieważ małpy znał tylko z książek, zaprosił je do siebie.
 I małpy przyszły.



Viele Affen.
Kleine Affen, große Affen und so Mittelaffen.
Das freute Leander. Er hieß sie willkommen.



Wiele małp.
Małe małpy, duże małpy i takie średnie.
Leander ucieszył się. Powitał małpy serdecznie.



Die Affen freuten sich nicht. Nanu, dachte ein jeder
still für sich, hier ist nur ein einziger Affe. Und das bin ...
Das war aber falsch gedacht.



Małpy się nie cieszyły. A to dopiero, myślała każda z nich po cichu,
tu jest tylko jedna małpa — i to jestem ...
Ale to było błędne myślenie.

Dabei ist ein Affe eine einfache Geschichte, besteht er doch aus Kopf (einer), Arm (zwei), Bein (auch zwei), Finger und Zehe (jeweils zehn), Auge (zwei), Ohr (zwei), Nase (eine), Mund (einer), Haar, sehr viel Haar (kann man nicht zählen). So weit, so gut.

»Was ist mit dem Schwanz?«, wollte der Berberaffe wissen.



Przy tym małpa to prosta sprawa: ma głowę (jedną), ręce (dwie), nogi (też dwie), palce u rąk i palce u nóg (po dziesięć), oczy (dwoje), uszy (dwoje), nos (jeden), usta (jedne), i sierść — bardzo dużo sierści (nie do policzenia).

Jak dotąd, wszystko się zgadza.

A co z ogonem? — chciał wiedzieć makak berberyjski.



Über solche Fragen lässt sich wunderbar streiten!
Die einen, die keinen Schwanz hatten,
sagten: »Nein! Nichts da! Kein Schwanz!«
Die anderen aber widersprachen: »Doch! Doch!«
Und das war erst der Anfang.



O takie kwestie można się nieźle posprzeczać!
Małpy, które nie miały ogona, wołały:
Nie! Mowy nie ma! Żadnego ogona!
Inne się im sprzeciwiały: Ależ tak, oczywiście, że tak!
A to był dopiero początek.